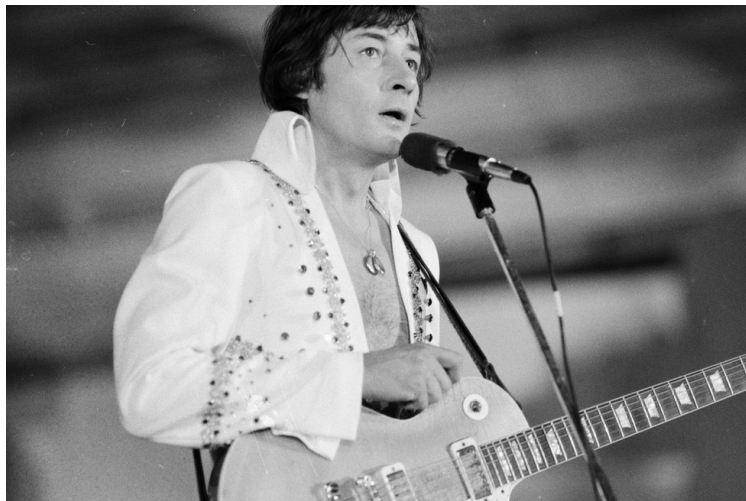


Biały krzyż



Dla wielu ta piosenka Czerwonych Gitar jest jedną z najpiękniejszych. Poruszający, mądry tekst Janusza Kondratowicza i muzyka Krzysztofa Klenczona zapewniły mu nieśmiertelność. Ale utwór ma również drugie dno. Mało kto wie, jak ważne miał znaczenie dla jednego z twórców...



FOT.PAP/Tomasz Gawalkiewicz

„Biały krzyż” brzmi jak uniwersalna pieśń o poległych. Ale został stworzony w bardzo konkretnych okolicznościach – jako hołd dla Czesława Klenczona, ojca Krzysztofa. Ukrywana symbolika i wybieg przed ówczesną cenzurą uczyniły z tej ballady jeden z kultowych utworów PRL-u.

Skąd się wzięła kultowa piosenka i dla kogo była napisana?

W 1945 roku ojciec Krzysztofa Klenczona, Czesław, został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Był żołnierzem Armii Krajowej – władze komunistyczne uznawały takich ludzi za wrogów państwa. Ojciec

Krzysztofa Klenczona uciekł z aresztu i jako Antoni Ambroziak zaszył się w okolicach Czaplinka. Jego żona Helena przestrzegła dzieci, aby na pytania o ojca odpowiadały, że nie żyje. Przez ponad dekadę żył w ukryciu, wracając do rodziny dopiero po październiku 1956 roku. Mały Krzysztof dorastał bez ojca, który wrócił, gdy syn był już nastolatkiem.

"Wydarzyło się to jesienią 1956 roku. Wieczorem w drzwiach naszego domu stanął nieogolony mężczyzna. Miał na sobie długi, zniszczony płaszcz" - tak wspominał Krzysztof Klenczon swoje spotkanie z tatą.

Siostra gitarzysty wspominała później: *"Ojciec po powrocie do domu zamknął się z Krzysztofem w pokoju i całą noc opowiadał - jakby chciał nadrobić w ten sposób lata rozłąki"*.

Po 1968 roku, gdy komunistyczna cenzura dopuściła do głównego nurtu wątki partyzanckie, powstał „Biały krzyż”, który był hołdem Krzysztofa Klenczona dla jego taty.



Na zdjęciu: ojciec z synem (fot. archiwum rodzinne Hanny Klenczon-Barańskiej)

Biały krzyż powstał na wycieczce w Zakopanem

„Biały krzyż” powstał podczas górskiej, zakopiańskiej wędrowki Klenczona i tekściarza Janusza Kondratowicza. Widok osamotnionego, brzoźowego krzyża zainspirował tekst o żołnierzu, który nie wrócił z walki. Janusz Kondratowicz, tak wspominał narodziny piosenki: *„Któregoś ranka w Zakopanem, po pracowitej nocy, wybraliśmy się na spacer na nartach, już nie pamiętam, pod Cyrle czy pod regle, i zabłądziliśmy. Szukaliśmy drogi powrotnej i nagle Krzysztof zobaczył samotny krzyż”. Zaczęli się zastanawiać, „kto pod nim śpi”. Ktoś bezimienny, zapomniany, a może... „jak mój ojciec – powiedział Klenczon – były żołnierz AK”.*

Klenczon składa kwiaty pod mikrofonem. Rodzi się legenda

Wydana w 1968 roku piosenka szybko zdobyła ogromną popularność. Choć niejednokrotnie jej emisja była ograniczana, a wykonania cenzurowane. Publiczność zawsze jednak reagowała na nią z entuzjazmem i wzruszeniem.

W 1969 roku zespół Czerwone Gitary wykonał „Biały krzyż” podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Byli ubrani zgodnie z ówczesną modą w żaboty, wąskie marynarki i wąskie spodnie. Ale kiedy zaśpiewali, w amfiteatrze zrobiło się cicho. Kiedy po wykonaniu piosenki Krzysztof Klenczon położył koło mikrofonu wiązkę kwiatów, ludzie wiwatowali.



Zdjęcie: Domena publiczna

On zszedł ze sceny bez bisu, tłum długo bił brawo. W odpowiedzi powiedział tylko: *„tej piosenki nigdy nie bisowałem... jeśli macie bijące serca, zrozumiecie, dlaczego”*. Widzowie zrozumieli. Szczególnie poruszająca była ostatnia zwrotka: *„Bo nie wszystkim pomógł los wrócić z leśnych dróg / Gdy kwitły bzy / Tylko w polu biały krzyż nie zapomni już / kto pod nim śpi”* – śpiewał Krzysztof Klenczon.

„Biały krzyż” – pieśń pokoleniowa

Z biegiem lat „Biały krzyż” stał się pieśnią pokoleniową. W czasach „Solidarności” jego symbolika nabrała nowego znaczenia. Wykonywano go podczas rocznic, manifestacji i protestów. Zyskał też drugie życie w interpretacjach młodszych artystów. Piosenka nie zestarzała się ani trochę. To wielki sukces Klenczona i Kondratowicza. W XXI wieku sięgają po nią nie tylko muzycy, ale też nauczyciele, harcerze i filmowcy.

W utworze odnaleźć można echo wartości, które zawsze są cenne – odwagi, pamięci, cichego heroizmu. To piosenka, która łączy pokolenia. Przypomina o ludziach, którzy odeszli bez fanfar, zostawiając za sobą tylko „biały krzyż”. Zdani teraz jedynie na naszą pamięć. „Biały krzyż” śpiewali między innymi Stan Borys, Piotr Cugowski, Justyna Steczkowska, Skubas czy Anna Maria Jopek.



Brzozowe krzyże na grobach żołnierzy Armii Krajowej (Foto: NAC/Rutowska Grażyna)

(...)

„Żegnał ich wieczorny mrok,

*Gdy ruszali w bój,
Gdy cicha pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól -
O nowy dzień.*

*Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.*

*Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg,
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi"*
(...)

<https://youtu.be/VcsjlbZcvQ>

Cześć i Chwała Bohaterom ! 🇵🇱

Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna, FOT.PAP/Tomasz Gawalkiewicz, archiwum rodzinne Hanny Klenczon-Barańskiej

Źródła:

<https://spiewajmypolske.pl/utwory/bialy-krzyz/>

<https://trojka.polskieradio.pl/artykul/2271140,bialy-krzyz-utwor-z-trudna-historia>

<https://wiadomosci.radiozet.pl/kultura/hit-lat-60-wzrusza-polakow-do-lez-artysta-w-ten-sposob-upamietnil-ojca>

<https://festiwalopole.tvp.pl/70367791/jerzy-grunwald-bialy-krzyz>